

„Porachunki z pamięcią”

# Z życia damy

Nakładem oficyny Kwadrat ukazały się właśnie wspomnienia Haliny Kwiatkowskiej, która na scenie debiutowała wraz z Karolem Wojtyłą, potem związana była z Teatrem Rapsodycznym, Starym Teatrem i krakowską PWST.

Książka podzielona jest na trzy części: „Zdarzenia”, „Anegdoty” i „Spotkania”. Dodano też rozdział „Głosy”, w którym wypowiadają się o Halinie Kwiatkowskiej jej przyjaciele i znajomi.

Trzeba przyznać, że swe bogate i różnorodne życiowe doświadczenia (jest przecież Kwiatkowska nie tylko aktorką z imponującym dorobkiem, ale też wieloletnim pedagogiem szkoły teatral-

nej, wytrawną podróżniczką, ma też na swym koncie dokonania literackie) poddała autorka gruntownej selekcji. Nie próbuje też, co z taką lubością uprawiają dziś sprzedawcy wspomnień, epatować Czytelnika plotkami i skandalami. Nawet w części najzabawniejszej – 44 anegdotach – nie przekracza granic dobrego smaku, jak przystało na autorkę podręcznika *savoir vivre*'u („Dama być...? Ba!) i uczącą przyszłych adeptów sceny – prócz piosenki i wiersza – także dobrych manier. Trzeba z uznaniem powiedzieć, że ta umiejętność trzymania się w ryzach przydaje wartości tej cennej publikacji. Bo wiem zdarzenia, w których dane było uczestniczyć Hali-



Haliny Kwiatkowskiej „Porachunki z pamięcią”.

Fot. Jacek KOZIOL

nie Kwiatkowskiej i ludzie z którymi zetknął ją los, bez podpierania się plotkami czy skandalami mają niezwykłą wartość poznawczą.

W tej mozaice zdarzeń i ludzi są lata szkolne i uniwersyteckie (UJ), okupacja i epizod z Teatrem Rapsodycznym. Są wątki filmowe, telewizyjne i kabaretowe (Jama Michalika). Wśród znajomych spotkamy m.in. Petera Brooka, Johna Gilguda, Zofię Jarszewską, Konrada Swinarskiego, Krzysztofa Zanussiego. Wielokrotnie wymieniany jest szkolny kolega autorki, Karol Wojtyła.

Po tej niezwykłej lekturze z tym większą niecierpliwością czekamy na następną książkę, która, jak wiemy, już powstaje.

(mar)